

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI URATOWALI DESPERATÓW

Data publikacji 13.07.2018

Lipscy policjanci i strażacy, dzięki szybkiej reakcji i skutecznym wspólnym działaniom w trzy godziny od zgłoszenia odnaleźli 58-latkę, który chciał popełnić samobójstwo. Policjanci z Olesna sierż. sztab. Mariusz Kauf i post. Przemysław Szymanek uratowali niedoszłą samobójczynię. Po telefonicznym zgłoszeniu, natychmiast pojechali do jej mieszkania. Półprzytomną kobietę znaleźli na strychu. Natychmiast udzielili jej niezbędnej pomocy. Dzięki zaangażowaniu dzielnicowego pomoc dotarła na czas do kobiety, która zażyła dużą ilość środków psychotropowych, ponieważ chciała odebrać sobie życie. 34-letnia radomszczanka została natychmiast zabrana do szpitala. Również kierownik Posterunku Policji w Świerzawie uratował życie młodej kobiecie, która usiłowała popełnić samobójstwo połykając tabletki.



Wczoraj dyżurny lipskiej komendy otrzymał telefoniczne zgłoszenie, o tym że jeden z mieszkańców gminy Ciepiałów chce popełnić samobójstwo. Z informacji przekazanych od zgłaszającej wynikało, że mężczyzna kilka minut wcześniej próbował popełnić samobójstwo, jednak odstąpił od tego zamiaru. Następnie wbiegł do pobliskiego lasu krzycząc, że i tak sobie odbierze życie. Ponadto z uzyskanych informacji wynikało, że mógł być pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze podjęli natychmiastowe działania poszukiwawcze i ogłoszony został alarm dla policjantów miejscowej jednostki. O działaniach poinformowana została również straż pożarna. W czasie działań przeszukano znaczny teren, w tym las w pobliżu miejsca zamieszkania zaginionego mężczyzny. Do poszukiwań wykorzystany był także pies tropiący. Ze względu na okoliczności poszukiwań, od ich skuteczności zależec mogło życie tego człowieka. Dzięki szybko podjętej akcji poszukiwawczej kilkanaście minut po godzinie 16 odnaleziono mężczyznę, który błąkał się po lesie.

58-latek został przekazany pod opiekę lekarską. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Policjantów zaalarmowała zaniepokojona kobieta. Przyjaciółka poinformowała ją telefonicznie, że targnęła się na swoje życie. Dyżurny natychmiast wysłał do niej policyjny patrol.

Gdy funkcjonariusze z Olesna przyjechali na miejsce okazało się, że drzwi do mieszkania zdesperowanej kobiety były

zamknięte. Z wnętrza nikt nie odpowiadał na wezwania. Policjantom udało się jednak wejść do mieszkania, w którym nikogo już nie było. Mundurowi znaleźli tylko pozostawiony telefon.

Funkcjonariusze od razu zaczęli więc sprawdzać cały budynek. Podczas poszukiwań dotarli na strych, gdzie za zamkniętymi drzwiami odnaleźli poszkodowaną. Kobieta leżała na podłodze, była już półprzytomna, nie można było nawiązać z nią kontaktu. Policjanci natychmiast udzielili jej pomocy. 39-letnia mieszkanka powiatu trafiła pod opiekę lekarską, jej życiu i zdrowiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Do zdarzenia doszło przed południem, 12 lipca br. Dyżurny komendy otrzymał niepokojącą informację od mieszkańca Warszawy. Z relacji mężczyzny wynikało, że kiedy prowadził korespondencję elektroniczną z mieszkanką Radomska ta poinformowała go, że nie chce jej się żyć i właśnie zażyła dużą ilość tabletek. Dyżurny, po ustaleniu danych osobowych kobiety oraz prawdopodobnego miejsca zamieszkania natychmiast skierował patrol interwencyjny do jednego z mieszkań w Radomsku. Jednocześnie o zdarzeniu została powiadomiona straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Strażacy dostali się do mieszkania przez okno. Okazało się, że w tym mieszkaniu nie ma 34-latki. W korespondencję radiową dyżurnego i policjantów pełniących w tym czasie służbę wsłuchał się dzielnicowy. Szybko skojarzył nazwisko kobiety i ustalił numer telefonu do jednego z członków jej rodziny. Okazało się, że od niedawna kobieta mieszka na obrzeżach miasta. Policjanci niezwłocznie pojechali do wskazanego domu. Tam okazało się, że kobieta nie chce otworzyć drzwi. Dzielnicowy nie dał za wygraną i szybko na miejsce przywiózł jej ojca. To działanie poskutkowało, zapłakana kobieta otworzyła drzwi. Kontakt z nią był bardzo utrudniony. 34-latka została przewieziona przez załogę pogotowia na oddział intensywnej opieki medycznej. Dzięki prawidłowej reakcji zgłaszającego oraz szybkim działaniom funkcjonariuszy nie doszło do nieszczęścia. Dzielnicowi w swojej codziennej służbie wielokrotnie spotykają się z nietypowymi sytuacjami. Każdy dzień jest inny, rozpoczynając służbę nie wiedzą z jakimi zdarzeniami będą mieli do czynienia. Niewątpliwie, aby pomóc drugiemu człowiekowi muszą szybko podejmować trafne decyzje. Zwłaszcza, gdy liczy się każda minuta.

Dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Złotorzy otrzymał wczoraj wieczorem zgłoszenie, z którego wynikało, że w jednej z miejscowości na terenie działania Posterunku Policji w Świerzawie młoda kobieta chce odebrać sobie życie.

Na miejsce natychmiast zostały zadysponowane służby ratunkowe. Pierwszy pod wskazany adres przyjechał kierownik Posterunku Policji w Świerzawie. Po wejściu do mieszkania policjant zauważył 28-letnią kobietę, przytomną ale osłabioną. Twierdziła, że połknęła dużą ilość tabletek, po których puste opakowania leżały na stole.

Funkcjonariusz natychmiast wywołał u kobiety odruchy wymiotne. W oczekiwaniu na przybycie pogotowia ratunkowego udzielał kobiecie wsparcia psychologicznego, monitorował czynności życiowe, a przede wszystkim zajmował ją rozmową, kiedy usiłowała zasnąć.

Po przyjeździe na miejsce pogotowia ratunkowego, kobieta została przewieziona do szpitala gdzie otrzymała specjalistyczną pomoc medyczną. Dzięki dotarciu z pomocą na czas udało się zapobiec tragedii.

(KWP zs. w Radomiu / KWP w Opolu / KWP w Łodzi / KWP we Wrocławiu / kp)